



Bruksela, dnia 16 lipca 2014 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 67/2014

**Sprawozdanie z debaty na temat programu kandydata na przewodniczącego
Komisji Europejskiej - Jean-Claude Junckera**

Strasburg, 15 lipca 2014 r.

**Wystąpienie kandydata na przewodniczącego Komisji Europejskiej - Jean-Claude
Junckera**



„Jesteście pierwszym Parlamentem, który wybiera przewodniczącego Komisji Europejskiej”, powiedział kandydat na to stanowisko - Jean-Claude Juncker, podczas ostatniej przed głosowaniem debaty z liderami grup politycznych. Wiele z jego propozycji i zapewnień spotkało się z aplauzem posłów.

Jean-Claude Juncker w dniu 15 lipca br. przedstawił swój plan reform, cele, jakie stawia społecznej gospodarce rynkowej, włączając w to € 300 miliardów na inwestycje pobudzające

wzrost, zatrudnienie oraz konkurencyjność, swoje poglądy na bardziej demokratyczną Trojkę (Komisja Europejska, Europejski Bank Centralny, Międzynarodowy Fundusz Walutowy), granice elastyczności w pakcie stabilności i wzrostu oraz idee dotyczące unii energetycznej.

Rozpoczynając swoje przemówienie Jean-Claude Juncker powiedział, że dzięki procedurze wyboru przewodniczącego KE znaczenie demokracji nabrało pełnego znaczenia zgodnie z art. 7 ust. 7 traktatu lizbońskiego. Podkreślił, że jeśli wygrałaby inna grupa polityczna, on sam by prosił, żeby kandydat z tej grupy został szefem KE. W jego opinii KE to czynnik wspólnotowy, nie działają przeciw Radzie, czy państwom członkowskim. W jego opinii Europa nie jest zbudowana przeciw państwom narodowym. KE to nie komitet techniczny błyskotliwych urzędników wysokiego szczebla. To ciało polityczne. Skład KE musi odzwierciedlać pluralizm większości idei istniejących w Europie.

Odnosząc się do relacji z PE podkreślił, że przewodniczący Komisji mianowany przez izbę. Komisarz zrezygnuje, jeśli będzie się tego domagał PE. Prawo do interpelacji poselskich nie będzie podważone. Poprosi komisarzy, by częściej uczestniczyli w ważnych spotkaniach trójstronnych. Będzie się starał uczynić rejestr grup nacisku i lobby bardziej przejrzystym, aby każdy mógł wiedzieć, z kim i po co się spotykają.

Na temat relacji Komisji z Radą i Parlamentem oraz przywrócenia zaufania ze strony obywateli, powiedział: „Zobaczmy, jak uda nam się funkcjonować w praktyce i nie zanudzajmy obywateli wewnętrznymi sporami. Zrezygnujmy z ideologicznej debaty budzącej podziały. Szlachetna debata powinna być oparta na ambicjach i pragmatyzmie. Musimy podejmować konkretne działania z korzyścią dla Europejczyków. Nie męczmy ludzi debatą międzyinstytucjonalną. Powinniśmy też powstrzymać się od krytykowania we własnym kraju decyzji podjętych wspólnie w Brukseli. Jeśli mówisz "tak" w Brukseli, nie mów "nie" gdzie indziej. Musimy grać w jednej drużynie, zgodnie ze wspólnotową metodą podejmowania decyzji. Jest bardziej wiarygodna niż wypaczenia międzyrządowe. W Europie razem się wygrywa i razem przegrywa - nie mówcie, że ktoś inny wygrał a ktoś stracił.” „Nie powinniśmy czynić europejskim każdego małego problemu, powinniśmy się skupić na sprawach istotnych”, dodał.

W kwestiach gospodarczych domagał się szeroko zakrojonych reform. Ludzie się ich boją, ale są one konieczne, by Europa była bardziej konkurencyjna i poszła do przodu. Trzeba sprawić, by UE była miejscem dla aktywnych ludzi i inwestorów. Gospodarka ma służyć ludziom a nie odwrotnie. To wymaga takiego postrzegania zasad gospodarczych, by nie były

ważniejsze od kwestii socjalnych. Jest zwolennikiem socjalnej gospodarki rynkowej. Dobrobyt powinien być dla wszystkich a nie dla niektórych. Nie dali sobie rady ci, którzy poprzez żądę pieniądza w pogoni za zyskiem zapomnieli o wartościach. Trzeba ożywić dialog społeczny musi istnieć, który ucierpiał w okresie kryzysu. Obiecywał, że będzie takim przewodniczącym, który będzie prowadził dialog społeczny.

Zwrócił również uwagę na konieczność ambitnych inwestycji na rzecz zatrudnienia i długotrwałego wzrostu gospodarczego.

Odnosił się również do kwestii bezrobocia. Powiedział, że powstaje 29 państwo w UE - tych, którzy nie mają pracy, pozostają na marginesie społecznym. Chciałby, by to 29. państwo stało się normalnym państwem członkowskim.

Następnie przedstawił dziesięć obszarów polityki, których dotyczy jego program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych:

1. Pobudzenie zatrudnienia, wzrostu i inwestycji

Jego absolutnym priorytetem, jako przewodniczącego Komisji, będzie **zwiększenie konkurencyjności Europy i pobudzenie inwestycji w celu tworzenia miejsc pracy**. W ciągu pierwszych trzech miesięcy kadencji zamierza przedstawić, w ramach przeglądu strategii „Europa 2020”, ambitny pakiet na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji. W ciągu następnych trzech lat uda się zgromadzić nawet **300 mld EUR na dodatkowe inwestycje publiczno-prywatne w realną gospodarkę**. Można zrobić poprzez celowe wykorzystanie funduszy strukturalnych i wszystkich innych środków, np. z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI). Takie dodatkowe inwestycje powinny koncentrować się na infrastrukturze, zwłaszcza na sieciach szerokopasmowych i energetycznych, a także na infrastrukturze transportowej w ośrodkach przemysłowych; na kształceniu, badaniach i innowacjach oraz na energii ze źródeł odnawialnych i efektywności.

Znaczną kwotę należy przeznaczyć na projekty, które pomogą młodemu pokoleniu zdobyć godną pracę, a równocześnie będą uzupełnieniem wysiłków podjętych już w ramach **programu gwarancji dla młodzieży**, którego wdrożenie należy przyspieszyć i stopniowo rozszerzyć. W jego opinii należy podnieść limit wiekowy z 25 do 30 lat.

Konieczna jest także redukcja biurokracji, wobec MŚP w szczególności, które stanowią trzon gospodarki, gdyż tworzą ponad 85% nowych miejsc pracy w Europie. Trzeba stworzyć **odpowiednie otoczenie regulacyjne i wspierać klimat sprzyjający przedsiębiorczości i tworzeniu miejsc pracy**. Nie wolno zdusić innowacji i konkurencyjności zbyt restrykcyjnymi i szczegółowymi przepisami, zwłaszcza jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP).

Jeśli chodzi o wykorzystanie budżetów krajowych na cele wzrostu i inwestycji, należy przestrzegać **Paktu stabilności i wzrostu**. Europa nie powinna łamać wspólnych zobowiązań. Stabilność została wprowadzona przy wspólnej walucie. Przyznał, że RE słusznie stwierdziła, że konieczny jest margines elastyczności. Dodał, że cieszy się, że nie jest już przewodniczącym strefy euro. W kryzysie udało się „naprawić płonący samolot w trakcie lotu”. Strefa euro została utrzymana jako całość.

UE potrzebuje inteligentniejszych inwestycji, większego skoncentrowania inwestycji, mniej rozbudowanych regulacji i większej elastyczności w wykorzystaniu tych środków publicznych.

2. Połączony jednolity rynek cyfrowy

Następnie podkreślił potrzebę **lepszego wykorzystywania możliwości, jakie stwarzają technologie cyfrowe**. Tworząc połączony, jednolity rynek cyfrowy, w trakcie kadencji następnej Komisji można będzie zapewnić w Europie dodatkowy wzrost o wartości nawet 250 mld EUR.

Zamierza w ciągu pierwszych sześciu miesięcy mojego mandatu przedsięwziąć **ambitne działania legislacyjne w kierunku stworzenia połączonego jednolitego rynku cyfrowego**, szczególnie przez szybkie zakończenie negocjacji w sprawie wspólnych europejskich przepisów o ochronie danych; przez ambitniejsze podejście do trwającej reformy przepisów w obszarze telekomunikacji (rozbicie monopoli); przez unowocześnienie przepisów o prawie autorskim w świetle rewolucji cyfrowej i zmian w zachowaniu konsumenta; a także przez unowocześnienie i uproszczenie zasad ochrony konsumentów w odniesieniu do zakupów przez internet i zakupów cyfrowych. Chce usunąć bariery na drodze do wzrostu i opłaty roamingowe.

3. Stabilna unia energetyczna z perspektywiczną polityką w kwestii zmiany klimatu

Jean-Claude Juncker podkreślił potrzebę utworzenia **unii energetycznej i polityki ochrony klimatu**. Trzeba zreformować i zreorganizować europejską politykę energetyczną, przekształcając ją w nową europejską unię energetyczną. Trzeba zdywersyfikować źródła energii i zredukować zależność energetyczną niektórych państw członkowskich. Podkreślił, że zależy mu, aby europejska unia energetyczna stała się światowym liderem pod względem energii ze źródeł odnawialnych.

Chciałby także znacząco **zwiększyć efektywność energetyczną powyżej celu wyznaczonego na 2020 r.**, przede wszystkim, jeśli chodzi o budynki. Jest zwolennikiem przyjęcia ambitnego, wiążącego celu w tym zakresie, który stanowiłby kontynuację obecnej drogi postępowania względem efektywności energetycznej.

4. Pogłębiony i bardziej sprawiedliwy rynek wewnętrzny oparty na wzmocnionej bazie przemysłowej

Rynek wewnętrzny to największy atut Europy w epoce rosnącej globalizacji i trzeba go ostatecznie sfinalizować. Jeśli uda się to zrealizować, dodamy kolejne 200 mld euro do wartości gospodarki europejskiej.

Ponadto, naiwnością byłoby wierzyć, że wzrost gospodarczy w Europie można zbudować, opierając się wyłącznie na usługach. Dlatego **do 2020 r. trzeba z powrotem zwiększyć udział przemysłu w unijnym PKB z obecnych 16 do 20 proc.**

Jean-Claude Juncker jest też zwolennikiem ustanowienia bardziej **restrykcyjnej kontroli nad bankami**. Potrzebna jest ponadto **unia rynków kapitałowych**, co obniży koszt finansowania gospodarki dla MŚP.

Dodał, że **swobodny przepływ pracowników** był zawsze jednym z filarów rynku wewnętrznego, którego będzie bronił, akceptując jednocześnie prawo organów krajowych do walki z nadużyciami lub oszustwami.

Odnosząc się do **dyrektywy o delegowaniu pracowników** obiecał zagwarantowanie jej rygorystycznego wdrożenia i rozpoczęcie ukierunkowanego przeglądu tej dyrektywy, tak aby wyeliminować dumping socjalny z Unii Europejskiej. W Unii ta sama praca, wykonywana w tym samym miejscu powinna być tak samo wynagradzana.

Zobowiązał się podjąć **walkę z unikaniem opodatkowania i oszustwami podatkowymi**, tak aby każdy wносił odpowiedni wkład oraz z praniem brudnych pieniędzy.

5. Pogłębiona i bardziej sprawiedliwa unia gospodarcza i walutowa

Podkreślił, że kryzys został tylko chwilowo wstrzymany, ale nie skończył się. Trzeba wykorzystać ten czas, by skonsolidować i uzupełnić bezprecedensowe środki, wprowadzone w jego trakcie, uprościć je i zagwarantować im większą legitymację społeczną. Dopóki 25 mln obywateli w Europie będzie bez pracy - konieczne są **lepiej skoordynowane polityki gospodarcze w UE**.

Ponadto trzeba wprowadzić **gospodarcze zarządzanie w Europie - rząd gospodarczy**. Ważne jest również **rygorystyczne wprowadzanie reform strukturalnych**, które będą miały wpływ na wzrost gospodarczy UE w średniej perspektywie. Ponadto, odnosząc się do sprawy **budżetu dla strefy euro**, podkreślił, że trzeba skończyć z tym, że z jedną z najważniejszych walut światowych są związane różnego rodzaju sprzeczności. Unia Europejska musi mówić jednym głosem w finansowych instytucjach.

Dodał, że należy **zrównoważyć sposób przyznawania warunkowej pomocy stabilizacyjnej** państwom strefy euro znajdującym się w trudnej sytuacji. Odnosząc się do **Trojki**, podkreślił, że powinna zostać w przyszłości zastąpiona strukturą o większej legitymacji demokratycznej i w większym stopniu rozliczalnej, należącej do środowiska instytucji europejskich i objętej wzmocnioną kontrolą parlamentarną zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym.

Zaproponował także, by w przyszłości wszelkie wsparcie i programy reform podlegały nie tylko ocenie pod względem stabilności budżetowej, ale także **ocenie skutków społecznych**. Jest gorącym **zwolennikiem społecznej gospodarki rynkowej**, która wyklucza sytuacje, w których w trakcie kryzysu właściciele statków i spekulatorzy stają się coraz bogatsi, podczas gdy emerytom brakuje środków na życie.

6. Rozsądna i wyważona umowa o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi

Jean-Claude Juncker chciałby **sfinalizować porozumienie o wolnym handlu z UE-USA**. Te dwie największe strefy gospodarcze na świecie powinny się połączyć, by służyć na rzecz

Europejczyków i Amerykanów, jednak **nie bez względu na koszty**. **Nie można poświęcić wysokich europejskich standardów** w zakresie bezpieczeństwa, zdrowia, ochrony socjalnej i ochrony danych osobowych. Zwłaszcza kwestie bezpieczeństwa żywności oraz ochrony danych osobowych obywateli europejskich uznał za szczególnie istotne. Podkreślił konieczność zniesienia ceł.

Opowiedział się również za **zwiększoną przejrzystością** względem obywateli i Parlamentu Europejskiego na wszystkich etapach negocjacji.

7. Obszar sprawiedliwości i przestrzegania praw podstawowych, którego podstawą jest wzajemne zaufanie

Unia Europejska to coś więcej niż tylko duży wspólny rynek. To także **unia wspólnych wartości**. Obywatele oczekują od swoich rządów, że zapewnią one sprawiedliwość, ochronę i uczciwość, w pełni przestrzegając przy tym praw podstawowych i zasady praworządności. UE będzie wiarygodna wobec reszty świata, gdy będzie sama wobec siebie wymagająca.

Jean-Claude Juncker powiedział, że zamierza **powierzyć jednemu z komisarzy szczególną odpowiedzialność za kartę praw podstawowych i rządy prawa**. Komisarz ten będzie również odpowiadał za przeprowadzenie procesu przystąpienia Unii do europejskiej konwencji praw człowieka, co jest zobowiązaniem wynikającym z Traktatu UE.

Chce zwalczać przejawy dyskryminacji, przestępczość transgraniczną i terroryzm oraz usprawnić współpracę sądową państw członkowskich UE.

8. W kierunku nowej polityki w dziedzinie migracji

Jean-Claude Juncker podkreślił, że **Europa musi lepiej zarządzać migracją**. Jest to przede wszystkim obowiązek humanitarny. Wyraził przekonanie, że trzeba ściśle ze sobą współpracować, w duchu solidarności, by zapewnić, że sytuacje takie jak na Lampedusie już nigdy się nie powtórzą.

Podkreślił konieczność wypracowania **wspólnej polityki azylowej oraz nowej europejskiej polityki w dziedzinie legalnej migracji**. Polityka ta mogłaby pomóc Europie przyszłości, która będzie potrzebowała nowych obywateli, w rozwiązaniu problemu niedoboru konkretnych umiejętności i przyciągnięciu utalentowanych pracowników, dzięki czemu Unia

mogłaby lepiej radzić sobie z wyzwaniem demograficznymi. Ponadto trzeba zająć się kwestią nielegalnej migracji.

Jean-Claude Juncker **zamierza powierzyć jednemu z komisarzy szczególną odpowiedzialność w dziedzinie migracji.** Trzeba zapobiec niekontrolowanemu napływowi nielegalnych migrantów i walczyć z grupami przestępczymi i handlarzami ludźmi, poprzez wzmocnienie organizacji FRONTEX.

Te działania trzeba podejmować w duchu solidarności między południem i północą Europy. To nie Malta, Cypr czy Litwa ma problem - to problem całej Europy.

9. Silniejsza pozycja na arenie międzynarodowej

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną - potrzeba silniejszej Europy. Kryzys na Ukrainie i niepokojąca sytuacja na Bliskim Wschodzie dowiodły, jak **ważne jest, by Europa prezentowała spójne stanowisko w stosunkach zewnętrznych.** Osiągnięcie tego stanu wciąż wydaje się dość odległe. Postara się, by następny Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa nie był hamowany przez przedstawicieli państw członkowskich. Będzie miał szeroki obszar pracy i otrzyma wsparcie ze strony poszczególnych komisarzy. Będzie musiał być silnym i doświadczonym graczem.

Należy również pracować nad **wzmocnieniem Europy, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa i obrony.** UE nie powinna być czymś przeciwnym do NATO, ale potrzebna wzmocniona współpraca. **W kwestii zakupów potrzebna współpraca.** Nie powinno się konkurować w zakupach obronnych. W traktacie lizbońskim przewidziano możliwość **połączenia zdolności obronnych** w formie stałej współpracy strukturalnej przez te państwa członkowskie, które wyrażają taką chęć.

Jeśli chodzi o **rozszerzenie UE**, to było to historyczne osiągnięcie, które przyniosło pokój i stabilność na naszym kontynencie. Jednak **w ciągu następnych pięciu lat nie dojdzie do dalszego rozszerzenia Unii.** W tej chwili trudno sobie wyobrazić, że państwa kandydujące spełnią wszystkie kryteria do 2019 r. Otwarte już negocjacje będą kontynuowane w trakcie jego kadencji przewodniczącego Komisji (zwłaszcza należy utrzymać europejską perspektywę Bałkanów Zachodnich). Ze wschodnimi sąsiadami, takimi jak Mołdawia lub Ukraina, należy zintensyfikować ścisłą współpracę, stowarzyszenie i partnerstwo, aby zacieśniać istniejące między nami powiązania gospodarcze i polityczne.

10. Unia demokratycznych zmian

Pragnie prowadzić z PE dialog polityczny, a nie technokratyczny. Będzie również dążyć do zwiększenia przejrzystości, jeśli chodzi o kontakty z zainteresowanymi stronami i lobbystami. Zamierza również przeprowadzić przegląd obowiązującego prawodawstwa w zakresie zatwierdzania organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO).

Podkreślił, że stosunki z parlamentami narodowymi mają dla niego olbrzymie znaczenie, szczególnie jeśli chodzi o wdrażanie zasady pomocniczości. Przeanalizuje możliwości poprawienia kontaktów z parlamentami krajowymi z myślą o przybliżeniu Unii Europejskiej jej obywatelom.

Na koniec powiedział, że musimy wsłuchać się w głos wyborców z 25 maja, ale nie nadszedł moment rewolucji ani kontrewolucji. Podkreślił, że należy być dumnym z Europy i z tego, co zostało dokonane w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Podkreślił również wagę hasła: nigdy więcej wojny. Wyraził dumę z przeprowadzenia rozszerzenia UE i historycznego i geograficznego pojednania Europy, bez uciekania się do wojny. Złożył hołd tym, którzy w Europie Środkowej i Wschodniej wzięli swój los w swoje ręce. Podkreślił, że nie należy już mówić o starych i nowych państwach członkowskich - są państwa członkowskie, ani stare, ani nowe. Wyraził dumę z tego, że Europejczycy stworzyli wspólną walutę, która chroni Europę a nie dzieli.

Europa opiera się na przekonaniach i pracy swoich poprzedników. Powiedział, że nie chce Europy, która siedzi na widowni historii. Nie chce Europy, która obserwuje, ale chroni, tworzy, staje się modelem dla innych. Będzie czerpał inspirację z zasad i przekonań wielkich Europejczyków. Złożył hołd takim Europejczykom: Jacques Delors - wielkiemu przewodniczącemu KE; prezydentowi Francji Francois Mitterand, który powiedział, że nacjonalizmy prowadzą do wojny i miał rację; i Helmutowi Kohlowi, największemu Europejczykowi, z jakim miał szczęście się spotkać. Zalecał pójście w ich ślady z determinacją, cierpliwością i odwagą.

Wystąpienia w imieniu grup politycznych

Manfred Weber (Niemcy), przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej powiedział: „Dziś jest dobry dzień dla Europy, ponieważ Unia stała się bardziej demokratyczna. Po raz pierwszy wyborcy zdecydowali o tym, kto zajmie najważniejsze stanowisko w Komisji Europejskiej i będzie decydował o kierunku politycznym, jaki obierze.” Odnotował fakt, że jego partia wygrała wybory, mimo twardego trzymania się przyjętych wcześniej zasad, co nie było łatwe. Co więcej, w Grecji, Irlandii i Portugalii wygrały rządy chadeckie. Stwierdził, że Jean-Claude Juncker jest właściwym człowiekiem we właściwym czasie, kimś, komu zależy na porozumieniu. Wymienił także cztery priorytety własnej grupy dla kolejnej Komisji Europejskiej: wzrost i konkurencyjność oraz ponowne uprzemysłowienie kontynentu; stabilizacja monetarna; więcej szacunku dla parlamentów narodowych; oraz silna polityka zagraniczna Europy.

Przewodniczący Weber zwrócił również uwagę na konieczność reform i zmian, które są szansą. Podkreślił kwestię demografii, globalizacji, cyfryzacji i nowej dystrybucji dobrobytu na świecie. Przyznał, że za 25 lat żadne europejskie państwo nie będzie w grupie G7. Dodał, że Europa ma wiele do zaoferowania. Wielka Brytania jest matką demokracji parlamentarnej. Wszyscy jesteśmy dumni z tradycji. Francji zawdzięczamy tradycję wolności, równości i braterstwa, praw człowieka, równość kobiet i mężczyzn, kartę praw podstawowych; Niemcom - reformację; oddzielenie państwa od religii, Grecji - filozofię; Włochom - prawo rzymskie; Portugalii i Hiszpanii - żeglarzy, odkrywających świat. W Europie ważne są demokracja, prawa człowieka i oddzielenie państwa od religii. Ponadto, Europa powinna być świadoma swojej roli na świecie i tego, że może się przyczynić do jego rozwoju. Podkreślił, że trzeba sprawić, by ludzie chcieli być Europejczykami i byli z tego dumni, bo mają ku temu mnóstwo powodów.

Lider socjaldemokratów **Gianni Pittella** (Włochy), rozpoczął swoje przemówienie od stwierdzenia, że mamy do czynienia z wojną na granicach Europy: na Ukrainie, w Libii, w Strefie Gazy, w Syrii. Mając to na uwadze, trzeba nadać głębszy sens projektowi europejskiemu. Unia Europejska to projekt pokoju, cywilizacji i solidarności. Europa nie będzie jednak sobą, jeśli nie będzie pokoju na świecie. Przypomniał, że Jose Manuel Barroso 5 lat temu mówił o rychłym końcu kryzysu. Minęło 5 lat a kryzys nadal jest obecny - Europa jest w stagnacji, istnieje ryzyko deflacji, wzrosły bezrobocie i poziom ubóstwa. Historia jest ważna, należy wyciągnąć wnioski z ostatnich lat. Powiedział: „Lekcja wyciągnięta z kryzysu: wszystkie przepisy powinny być wprowadzane w życie zgodnie z interesem obywateli”. Należy zadać sobie pytanie, czy ważniejszy jest porządek finansów publicznych, czy porządek w życiu obywateli. W jego opinii wszystkie zasady powinny być podporządkowane

życiu obywateli, ponieważ w Europie jesteśmy od siebie zależni. Należy zachować równowagę między konsolidacją finansów publicznych i szeroko zakrojonym wsparciem. Zmniejszenie wydatków społecznych i na inwestycje to droga donikąd. Ważne są odpowiedzialność, solidarność, dzielenie się. Dlatego w jego opinii potrzebujemy więcej demokracji. Grupa S&D poprze Jean-Claude Junckera, ponieważ wierzą, że wyciągnął wnioski z powyższych lekcji, szczególnie tej, o potrzebie demokracji. Ich poparcie nie jest czekiem *in blanco*, będą bezkompromisowo go sprawdzać. „Właściwa równowaga musi zostać osiągnięta pomiędzy stabilizacją finansów oraz potrzebą inwestycji, musimy inwestować we wzrost, zatrudnienie, Europę socjalną i większą solidarność, szczególnie w kwestiach związanych z migracją”, dodał. Ucieszył się, że komisarz ds. gospodarczo-finansowych będzie socjalistą. Zwrócił uwagę na rozwój przemysłu, dyrektywę o delegowaniu pracowników (ta sama praca na tym samym miejscu za to samo wynagrodzenie), wspólną podstawę opodatkowania, podatek o transakcji finansowych, walkę z dyskryminacją, finansowanie gwarancji dla młodzieży, inwestycje w wiedzę, dyrektywę o urloпах macierzyńskich i ojcowskim (kobiety powinny móc łączyć rodzicielstwo i pracę zarobkową), itp. Na koniec stwierdził, że jeśli nacjonalizmy będą dominować - Europa pozbawiona misji upadnie. Trzeba wspólnie służyć solidarności i szerzyć pokój.

Przewodniczący Konserwatystów i Reformatorów, **Syed Kamall** (Wielka Brytania) domagał się Europy współpracy, a nie centralizacji. Wyjaśniając brak poparcia dla kandydata ze strony własnej grupy, powiedział: „Te wybory miały zakończyć wszelkie niejasne układy i porozumienia za zamkniętymi drzwiami, a stały się ich koronnym przykładem. Ponadto nie uważamy, że jest on odpowiednią osobą, do przewodzenia Europie w kolejnych latach”. W jego opinii Jean-Claude Juncker nie ma mandatu 28 państw członkowskich i nie jest w stanie przeprowadzić reformy europejskiej. „Europa musi patrzeć w przód a nie wstecz”, dodał Syed Kamall. Mówił również o jednolitym rynku, który jest gotowy na nową erę, konieczności budowania połączonych źródeł energii i uniezależnienia się od Bliskiego Wschodu i Rosji oraz potrzebie negocjowania otwartych i przejrzystych porozumień handlowych w nadchodzących latach. Odniósł się również do kwestii budżetu podkreślając, że większy nie znaczy lepszy. Budżet taki powinien ułatwiać inwestycje w infrastrukturę i nowoczesne technologie. Domagał się powołania specjalnego komisarza ds. kontroli budżetowej. Odnosząc się do swobodnego przepływu ludzi podkreślił, że jest na niego zgoda pod warunkiem, że przyczynia się do dobrobytu przyjmującego ich kraju. Na koniec stwierdził, że jeśli Jean-Claude Juncker będzie realizował program wiodący Europę do wyzwań przyszłości - uzyska poparcie jego grupy w przyszłości.

Lider liberałów **Guy Verhofstadt** (Belgia, ALDE) uznał dzień wyboru przewodniczącego KE przez PE, a nie w wyniku decyzji Rady, za historyczny. W jego opinii wybór Jean-Claude Junckera to wybór demokracji. Powiedział: „Raz na zawsze ustaliliśmy nowe zasady demokracji, gdzie wyborcy decydują o wydarzeniach, ci, którzy chcą głosować przeciw, opowiadają się przeciwko Europie i sprawiają zawód, tym, którzy ich wybrali, chcąc wrócić, do układów za zamkniętymi drzwiami, jak chciałby premier Cameron”, dodał. Na temat ekonomii powiedział: „Musimy przestać stawiać po przeciwnych stronach dyscyplinę i wzrost, mam nadzieję, że będziemy robić te dwie rzeczy, nie ma wzrostu bez dyscypliny, która nie może jednak hamować wzrostu, a powinna wspomagać go, przy pomocy odpowiednich działań”, zakończył. Nawoływał do powrotu do metody wspólnotowej, gdyż metoda międzyrządowa nie sprawdziła się. Domagał się od kandydata na przewodniczącego korzystania z prawa inicjatywy i zaprzestania wykonywania telefonów do Berlina, Rzymu i innych stolic europejskich, by coś zaproponowały. KE ma to prawo i powinna mieć odwagę korzystać z inicjatywy i wsłuchiwać się w głos PE. Jego grupa oczekuje wizji Europy. Na koniec podkreślił, że tylko dzięki większej integracji Europa osiągnie sukces.

Przewodnicząca lewicowej GUE/NGL **Gabrielle Zimmer** (Niemcy), powiedziała, odnosząc się do procedury wyboru przewodniczącego KE: „Nie podzielam tej zbiorowej euforii, to jest zaledwie pierwszy krok, a nie zwycięstwo demokracji”. Podkreśliła, że demokracja także zawiodła, ponieważ 3,5 razy więcej ludzi nie głosowało na konserwatystów, niż głosowało, głosowali oni na kogoś innego, lub nie głosowali wcale. Wielu ludzi nie chce takiej tradycji europejskiej, cofają się do tradycji narodowych. Przesłanie wobec wyborców było takie - nie będzie żadnej alternatywy dla polityki cięć budżetowych. Podkreśliła, że w konsekwencji: „Wszyscy przegraliśmy te wybory. Moja grupa nie poprze kandydata, ale będziemy sprawdzać jego pracę w kolejnych latach. Oczekujemy jasnych odpowiedzi, jak zostanie zreformowana Trojka, jak rozwiązany zostanie problem zadłużenia, jak ma wyglądać płaca minimalna, czy będzie to kwota za którą da się przeżyć?”. Jej grupa oczekuje, by konkretnie zabrał się za problemy w UE, tj. sytuacja na Cyprze, problematyka Rosji i Ukrainy, Europy obejmującej wszystkie państwa członkowskie. Przyznała, że będą go wspierać, jeśli będzie działał na rzecz poprawy życia ludzi.

Lider Zielonych, **Philippe Lamberts** (Belgia), powiedział: „Jeśli 25% Europejczyków żyje na granicy ubóstwa i wykluczenia społecznego, jeśli 10% z nas posiada 60% europejskiego bogactwa, jeśli klimat jest tak rozregulowany, że grozi nam ocieplenie rzędu 6 stopni i jeśli 30% nieodnawialnych surowców zostało zużytych podczas ostatnich 30 lat, jeśli jedna trzecia gatunków może zniknąć do 2050 r., to egzystencja naszych społeczeństw jest w

niebezpieczeństwie. Chciałbym uwierzyć w zapewnienia kandydata i część mojej grupy chce na niego głosować, ponieważ wierzymy w proces, który postawił go dziś przed nami - krok w kierunku bardziej demokratycznej Europy, część z nas nie wierzy jednak, że jest to człowiek zdolny przeprowadzić konieczne reformy, więc jesteśmy podzieleni”. Dodał, że demokratycznie wybrane rządy są codziennie szantażowane i zagrożone dyktaturą instytucji finansowych. Domagał się utworzenia unii fiskalnej, ponieważ 6 mld euro znika z kasy państwowej, z uwagi na konkurencję międzypaństwową w ramach UE. Domagał się również unii społecznej i zbieżności systemów zabezpieczeń. W jego opinii parlamenty narodowe powinny być zaangażowane w podejmowanie decyzji demokratycznych. Lobby nie powinny dyktować ustaw. Przyznał, że nie wierzy w możliwość zmiany, bowiem trzy główne rodziny polityczne są u władzy od dziesięcioleci i jeśli chciałyby coś zrobić, to już by to dawno zrobiły. Na koniec stwierdziła, że nie będzie rewolucji demokratycznej, ale jest to pewien krok naprzód.

Przewodniczący Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej, **Nigel Farage** (Wielka Brytania), powiedział, że jego grupa nie poprze Jean-Claude Junckera. „Nikt w Wielkiej Brytanii nie wiedział, że wybory europejskie mają jakikolwiek związek z wyborem przewodniczącego Komisji, a teraz mamy głosować na jednego kandydata, jak za sowieckich czasów”. Nie rozumiał również, dlaczego Martin Schulz, reprezentujący ugrupowanie, które przegrało wybory, jest drugą kadencję przewodniczącym PE. Dodał następnie, że: „ politycy nie powinni głosować w sekrecie, ale ponosić odpowiedzialność przed wyborcami”. W jego opinii tajne głosowanie to policzek dla wyborców. Nigel Farage przyznał, że kandydat zmienił trochę ton, mówiąc ostatecznie, że nie wierzy we wspólną tożsamość europejską i nie popiera Zjednoczonych Stanów Europy, „ale ja w to nie wierzę”, podkreślił. Odnosząc się do wybranych przez Jean-Claude Junckera bohaterów wspólnej Europy podkreślił, że „kolaborant czasów wojny, czy ktoś, kto zadłużył swój kraj - nie powinni być bohaterami wspólnej Europy”. Przypomniał, że kandydat na szefa KE przez 20 lat uczestniczył w procesie centralizacji władzy i układów gabinetowych, co pokazuje pogardę dla demokracji. Domagał się rzeczywistej zmiany. Eurosceptycy nie chcą flagi europejskiej, rządów KE i „pogwałcenia suwerenności państw narodowych”.

W imieniu posłów niezrzeszonych przemawiała **Marine Le Pen** (Francja) z Frontu Narodowego. „25 maja ludzie się obudzili i potrząsnęli całym projektem europejskim, który stał się szalony i skazany na niepowodzenie. Socjaliści i Partia Ludowa zignorowali wiadomość przesłaną im przez głosujących i rozdzielają teraz najważniejsze funkcje. Ludzie nie wybrali panów Junckera i Schulza, są oni nieznani i nic sobą nie reprezentują ani niczego

nie symbolizują”. Zwracając się do Jean-Claude Junckera powiedziała, że nie został wybrany przez żaden z narodów a jego wybór jest niczym nieuzasadniony. Stwierdziła, że będzie się kłaniał lobby finansowemu, by coraz bardziej korumpować Komisję Europejską. „Francuscy patrioci nie uznają Komisji Europejskiej, będziemy walczyć z waszą federalistyczną utopią i dążeniem do zabicia państw narodowych”, dodała. Mówią nie dla: konfiskaty demokracji, debilizmu polityków, masowej imigracji, rozwodnienia tożsamości narodowej a tak dla narodów. Wypomniała kandydatowi, że stał na czele państwa będącego rajem podatkowym (Luksemburg), więc jak może się zajmować sprawami finansowymi.

Jean Claude Juncker podziękował wszystkim, którzy wystąpili w tej debacie, oprócz kilku. Powiedział, że w czasie swojego życia politycznego zawsze słuchał parlamentu. Uczestniczył w debatach i rozmowach. Gdyby wziął pod uwagę programy wszystkich grup politycznych, jego kandydatura spotkałaby się z większą aprobatą. Chciał uwzględnić jak najwięcej życzeń. Podziękował posłance Le Pen, że nie będzie na niego głosowała, bowiem nie chce, by ci, którzy nienawidzą i wykluczają, głosowali za nim.

Głosowanie i wybór przewodniczącego Komisji Europejskiej

Parlament Europejski wybrał Jean-Claude Junckera na przewodniczącego Komisji Europejskiej, podczas tajnego głosowania, które odbyło się 15 lipca. Nowy przewodniczący, wybrany na 5 lat, obejmie urząd 1 listopada 2014 roku. Minimalna liczba głosów, która musiał uzyskać to: 376.

Pierwszy raz w historii Unii Europejskiej, Parlament Europejski wybrał, a nie tylko zaakceptował, kandydata na Przewodniczącego Komisji Europejskiej, nominowanego przez Radę Europejską, zgodnie z zasadami ustalonymi przez Traktat z Lizbony (w grudniu 2009 roku).

422 posłów głosowało za, 250 przeciw, 47 wstrzymało się od głosu, oddano 729 głosów, z czego 10 nie było ważnych.

- **Kandydat obywateli i rządów Europy**

Kiedy, po wyborach 22-25 maja, EPP ponownie zostało największą grupą polityczną w Parlamencie Europejskim, Jean-Claude Juncker, były premier Luksemburga, został

nominowany przez Radę Europejską na stanowisko szefa Komisji Europejskiej, 27 czerwca, 26 krajów opowiedziało się za, a 2 przeciw.

- **Kolejne kroki**

Wybrany Przewodniczący Komisji Europejskiej wysłał teraz oficjalne listy do przywódców państw członkowskich, prosząc ich o zaproponowanie swoich kandydatów na komisarzy.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska

**Nowy początek dla Europy:
Mój program na rzecz
zatrudnienia, wzrostu,
sprawiedliwości oraz
zmian demokratycznych**

Wytyczne polityczne

na następną kadencję
Komisji Europejskiej

Jean-Claude Juncker

Kandydat na urząd
przewodniczącego Komisji Europejskiej

Strasburg, 15 lipca 2014 r.

Jean-Claude Juncker

Kandydat na urząd
przewodniczącego Komisji Europejskiej

**Nowy początek dla Europy:
Mój program na rzecz zatrudnienia,
wzrostu, sprawiedliwości
oraz zmian demokratycznych**

Wytyczne polityczne
na następną kadencję Komisji Europejskiej

Strasburg, 15 lipca 2014 r.

W ostatnich latach Europa została dotknięta najpoważniejszym kryzysem finansowym i gospodarczym od czasu drugiej wojny światowej. Instytucje UE i rządy krajowe musiały zastosować bezprecedensowe środki, aby ustabilizować gospodarki państw członkowskich, skonsolidować finanse publiczne i zapobiec sytuacji, w której zostałyby zniweczone efekty kilkudziesięciu lat integracji europejskiej. Udało się uniknąć najgorszego. Rynek wewnętrzny i integralność strefy euro zostały zachowane. Powoli, ale nieprzerwanie, do Europy powraca wzrost gospodarczy i zaufanie.

Kryzys zebrał jednak swoje żniwo. W czasie kryzysu pracę straciło ponad 6 mln osób. Bezrobocie wśród młodzieży wzrosło do rekordowo wysokiego poziomu. Kilka państw członkowskich jest wciąż dalekich od osiągnięcia trwałego wzrostu gospodarczego i odpowiedniego poziomu inwestycji. W wielu krajach wiara w integrację europejską nigdy nie była mniejsza niż obecnie.

Działania podjęte w czasie kryzysu można by porównać do naprawy płonącego samolotu w trakcie lotu. Ogólnie rzecz biorąc, ich realizacja zakończyła się pomyślnie. Popołniono jednak pewne błędy. Zabrakło sprawiedliwości społecznej. Ucierpiała legitymacja demokratyczna, gdyż wiele nowych instrumentów trzeba było stworzyć poza ramami prawnymi Unii Europejskiej. Po kilku latach koncentrowania się na zarządzaniu kryzysem, Europa zauważa, że jest często nieprzygotowana na globalne wyzwania, przed którymi dziś stoi, związane z erą cyfrową, wyścigiem w obszarze innowacji i umiejętności, niedoborem zasobów naturalnych, bezpieczeństwem żywności, kosztem energii, skutkami zmiany klimatu, starzeniem się społeczeństwa czy też cierpieniem i ubóstwem panującymi poza granicami Europy.

W momencie rozpoczęcia nowego cyklu prac legislacyjnych po wyborach do Parlamentu Europejskiego, które miały miejsce w maju 2014 r., **nadszedł czas, aby zastosować nowe podejście.**

Jako kandydat na urząd przewodniczącego Komisji Europejskiej za swoje najważniejsze zadanie uważam pokryzysową odbudowę mostów w Europie, przywrócenie zaufania europejskich obywateli, skoncentrowanie polityki na najistotniejszych wyzwaniach, przed którymi stoją nasze gospodarki i społeczeństwa, jak również wzmocnienie legitymacji demokratycznej w oparciu o metodę wspólnotową.

W wyniku kampanii, w której występowałem jako główny kandydat Europejskiej Partii Ludowej na urząd przewodniczącego Komisji – obok Martina Schulza, występującego z ramienia Partii Europejskich Socjalistów, Guya Verhofstadta, reprezentującego Partię Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy oraz Europejską Partię Demokratyczną, Ski Keller i Joségo Bové z Europejskiej Partii Zielonych oraz Alexisa Tsiprasa, wystawionego przez Partię Europejskiej Lewicy – w dniu 27 czerwca 2014 r. zostałem zaproponowany przez Radę Europejską jako kandydat na urząd przewodniczącego Komisji Europejskiej. Tym wnioskiem – przedstawionym po przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji z przedstawicielami

Parlamentu Europejskiego – Rada Europejska dała wyraz wynikom wyborów do Parlamentu, w których moja partia zdobyła największą liczbę miejsc.

Po raz pierwszy ustanowiono więc bezpośredni związek między wynikiem wyborów do Parlamentu Europejskiego a osobą kandydata na urząd przewodniczącego Komisji Europejskiej. Jest to efekt wielokrotnie i przez kilka dziesięcioleci powtarzanych apeli ze strony Parlamentu Europejskiego. Krok ten może wnieść do europejskiego procesu decyzyjnego tak potrzebną, dodatkową dozę legitymacji demokratycznej, zgodnie z zasadami i praktyką demokracji parlamentarnej. Jest to też wyjątkowa szansa na nowy początek.

Po sporach właściwych dla kampanii wyborczej przyszedł teraz czas na współpracę. Pomimo dzielących nas różnic w dużym stopniu zgadzamy się co do najważniejszych kwestii priorytetowych, z którymi trzeba się zmierzyć na poziomie europejskim. Pragnę współpracować ze wszystkimi Panami i Paniami Posłami, dążąc do szerokiego porozumienia we wszystkich instytucjach UE w kwestii naszych obowiązków wobec obywateli. Chciałbym też, aby po słowach przyszedł czas na działania, tak abyśmy zrealizowali przyjęte ustalenia.

Dlatego też, po zasięgnięciu opinii wszystkich grup politycznych nowo wybranego Parlamentu Europejskiego, proponuję odnowę Unii Europejskiej na podstawie **programu na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych**. Program ten skoncentrowany jest na tych obszarach, w których Unia Europejska może wnieść istotny wkład.

W swoim programie skoncentruję się na **dziesięciu obszarach polityki**. Będę kładł nacisk na osiąganie wymiernych rezultatów w tych obszarach. Inne obszary polityki pozostawię natomiast państwom członkowskim, które mają w nich większą legitymację i lepsze narzędzia, aby zapewnić skuteczne działania polityczne na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym, zgodnie z zasadami pomocniczości i proporcjonalności. **Moim celem jest Unia Europejska większa i odważniejsza w odniesieniu do istotnych kwestii, a w kwestiach mniejszej wagi – mniejsza i skromniej działająca.**

Oto dziesięć obszarów polityki, których dotyczy mój program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych:

1. Pobudzenie zatrudnienia, wzrostu i inwestycji

Moim absolutnym priorytetem jako przewodniczącego Komisji będzie zwiększenie konkurencyjności Europy i pobudzenie inwestycji w celu tworzenia miejsc pracy. W ciągu pierwszych trzech miesięcy mojej kadencji zamierzam przedstawić, w ramach przeglądu strategii „Europa 2020”, **ambitny pakiet na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji**.

Nie wierzę, byśmy mogli budować trwały wzrost gospodarczy na stale rosnącym zadłużeniu – jest to lekcja, którą należy wyciągnąć z kryzysu. Wiem też, że miejsca pracy tworzone są głównie przez przedsiębiorstwa, a nie rządy czy instytucje UE. Wierzę jednak, że możemy dużo lepiej wykorzystać wspólny unijny budżet oraz Europejski Bank Inwestycyjny (EBI). Musimy wykorzystać te publiczne środki

dostępne na poziomie Unii, aby stymulować prywatne inwestycje w realną gospodarkę. Potrzebujemy inteligentniejszych inwestycji, większego skoncentrowania, mniej rozbudowanych regulacji i większej elastyczności w wykorzystaniu tych środków publicznych. Moim zdaniem dzięki temu powinno nam się udać **zgromadzić w ciągu następnych trzech lat nawet 300 mld EUR na dodatkowe inwestycje publiczno-prywatne w realną gospodarkę.**

W tym celu musimy poprawić otoczenie inwestycyjne, a także zwiększyć poziom absorpcji środków. Trzeba zintensyfikować i rozszerzyć prace nad przygotowaniem projektów EBI i Komisji. Należy wytypować i wspierać nowe, zrównoważone projekty sprzyjające tworzeniu miejsc pracy, które pomogą Europie odzyskać konkurencyjność. Urzeczywistnienie realnych projektów wymaga stworzenia skuteczniejszych instrumentów finansowych, m.in. w formie pożyczek i gwarancji zapewniających lepsze zabezpieczenie przed ryzykiem. Warto rozważyć dalsze podwyższenie kapitału EBI.

Takie dodatkowe inwestycje powinny koncentrować się na **infrastrukturze, zwłaszcza na sieciach szerokopasmowych i energetycznych, a także na infrastrukturze transportowej w ośrodkach przemysłowych; na kształceniu, badaniach i innowacjach oraz na energii ze źródeł odnawialnych i efektywności energetycznej.** Znaczną kwotę należy przeznaczyć na projekty, które pomogą młodemu pokoleniu zdobyć godną pracę, a równocześnie będą uzupełnieniem wysiłków podjętych już w ramach **programu gwarancji dla młodzieży**, którego wdrożenie należy przyspieszyć i stopniowo rozszerzyć.

Należy wykorzystać **średniookresowy przegląd wieloletnich ram finansowych**, zaplanowany na koniec 2016 r., aby przeznaczyć większą część unijnego budżetu na zatrudnienie, wzrost i konkurencyjność.

Jeśli chodzi o wykorzystanie budżetów krajowych na cele wzrostu i inwestycji, musimy – jak podkreśliła Rada Europejska w dniu 27 czerwca 2014 r. – przestrzegać **Paktu stabilności i wzrostu**, a równocześnie jak najlepiej wykorzystywać elastyczność przewidzianą w obowiązujących regułach paktu, zreformowanego w 2005 i 2011 r. W ramach mojego ambitnego pakietu na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji zamierzam wydać konkretne wytyczne w tej sprawie.

Zatrudnienie, wzrost i inwestycje wrócą do Europy tylko wtedy, gdy stworzymy **odpowiednie otoczenie regulacyjne i będziemy wspierać klimat sprzyjający przedsiębiorczości i tworzeniu miejsc pracy.** Nie wolno nam zdusić innowacji i konkurencyjności zbyt restrykcyjnymi i szczegółowymi przepisami, zwłaszcza jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP). Stanowią one trzon naszej gospodarki, gdyż tworzą ponad 85% nowych miejsc pracy w Europie, a my powinniśmy zdjąć z nich ciężar nadmiernych regulacji. Dlatego też zamierzam powierzyć obowiązek poprawy regulacji jednemu z wiceprzewodniczących mojej Komisji i upoważnić go do określenia, wraz Parlamentem i Radą, elementów biurokracji występujących na poziomie europejskim i krajowym, które można łatwo wyeliminować w ramach mojego pakietu na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji.

2. Połączony jednolity rynek cyfrowy

Wierzę, że musimy znacznie lepiej wykorzystywać ogromne możliwości, jakie stwarzają technologie cyfrowe, rozwijające się bez względu na przebieg granic. Aby tego dokonać, będziemy potrzebowali odwagi, aby rozbić istniejące sztywne struktury krajowe w takich obszarach, jak regulacja rynku telekomunikacyjnego, przepisy dotyczące praw autorskich i ochrony danych, zarządzanie falami radiowymi i stosowanie prawa konkurencji.

Jeśli nam się to uda, zagwarantujemy wkrótce Europejczykom możliwość korzystania z telefonu komórkowego w całej Europie bez opłat za roaming. Otworzymy w ten sposób konsumentom dostęp do usług, muzyki, filmów i wydarzeń sportowych za pośrednictwem urządzeń elektronicznych w każdym miejscu w Europie, bez względu na granice krajowe. Możemy stworzyć równe warunki działania, w których wszystkie przedsiębiorstwa oferujące swoje towary lub usługi na obszarze Unii Europejskiej będą podlegały tym samym zasadom ochrony danych i ochrony konsumentów, bez względu na to, gdzie znajdują się ich serwery. **Tworząc połączony, jednolity rynek cyfrowy, w trakcie kadencji następnej Komisji możemy zapewnić w Europie dodatkowy wzrost o wartości nawet 250 mld EUR**, dzięki czemu powstanie kilkaset tysięcy nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla młodych osób, a także dynamiczne społeczeństwo oparte na wiedzy.

Aby osiągnąć ten cel, zamierzam w ciągu pierwszych sześciu miesięcy mojego mandatu przedsięwziąć **ambitne działania legislacyjne w kierunku stworzenia połączonego jednolitego rynku cyfrowego**, szczególnie przez szybkie zakończenie negocjacji w sprawie wspólnych europejskich przepisów o ochronie danych; przez ambitniejsze podejście do trwającej reformy przepisów w obszarze telekomunikacji; przez unowocześnienie przepisów o prawie autorskim w świetle rewolucji cyfrowej i zmian w zachowaniu konsumenta; a także przez unowocześnienie i uproszczenie zasad ochrony konsumentów w odniesieniu do zakupów przez internet i zakupów cyfrowych. Powinny temu towarzyszyć starania zmierzające do poprawy umiejętności cyfrowych i ich zdobywania w całym społeczeństwie, a także do ułatwienia procesu tworzenia innowacyjnych nowych przedsiębiorstw. Promowanie wykorzystania technologii cyfrowych i usług świadczonych przez internet powinno stać się polityką przekrojową, obejmującą wszystkie gałęzie gospodarki i sektora publicznego.

3. Stabilna unia energetyczna z perspektywiczną polityką w kwestii zmiany klimatu

Bieżące wydarzenia geopolityczne dały nam boleśnie odczuć, że Europa w zbyt dużym stopniu polega na przywozie gazu i paliwa. Pragnę zatem zreformować i zreorganizować europejską politykę energetyczną, przekształcając ją w **nową europejską unię energetyczną**. Musimy połączyć zasoby i naszą infrastrukturę, a tym samym zjednoczyć nasze możliwości negocjacyjne względem państw trzecich. Musimy zdywersyfikować swoje źródła energii i obniżyć wysoki poziom zależności energetycznej kilku państw członkowskich.

Chciałbym, aby europejski rynek energii pozostał otwarty dla naszych sąsiadów. **Jeśli jednak cena energii pochodzącej ze Wschodu okaże się zbyt wysoka, czy**

to w aspekcie handlowym, czy też politycznym, Europa powinna być w stanie bardzo szybko przejść na inne kanały dostaw. Musimy mieć możliwość zmiany kierunku przepływu energii, w sytuacji gdy okaże się to konieczne.

Musimy też zwiększyć udział energii ze źródeł odnawialnych na naszym kontynencie. Jest to nie tylko kwestia z zakresu odpowiedzialnej polityki w kwestii zmiany klimatu. Jest to też niezbędne z punktu widzenia polityki przemysłowej, jeżeli nadal chcemy mieć dostęp do niedrogiej energii w perspektywie średniookresowej. Zdecydowanie wierzę w potencjał ekologicznego wzrostu. **Pragnę zatem, aby europejska unia energetyczna stała się światowym liderem pod względem energii ze źródeł odnawialnych.**

Chciałbym także znacząco zwiększyć efektywność energetyczną powyżej celu wyznaczonego na 2020 r., przede wszystkim jeśli chodzi o budynki, i jestem zwolennikiem przyjęcia ambitnego, wiążącego celu w tym zakresie, który stanowiłby kontynuację obecnej drogi postępowania względem efektywności energetycznej. Pragnę, aby Unia Europejska przewodniczyła walce z globalnym ociepleniem, w perspektywie posiedzenia ONZ w Paryżu w 2015 r., zgodnie z celem, jakim jest ograniczenie wzrostu temperatury do maksymalnie 2 stopni Celsjusza ponad poziom z epoki preindustrialnej. Jesteśmy to winni przyszłym pokoleniom.

4. Pogłębiony i bardziej sprawiedliwy rynek wewnętrzny oparty na wzmocnionej bazie przemysłowej

Nasz rynek wewnętrzny to największy atut Europy w epoce rosnącej globalizacji. Chcę więc, aby następna Komisja – opierając się na sile jednolitego rynku – wykorzystwała jego potencjał w pełni i we wszystkich aspektach. Musimy ukończyć budowę rynku wewnętrznego produktów i usług i uczynić z niego trampolinę dla naszych przedsiębiorstw i przemysłu, tak aby mogły się one rozwijać w zglobalizowanej gospodarce, także jeśli chodzi o produkty rolne.

Jestem głęboko przekonany, że dla naszego rynku wewnętrznego musimy utrzymać i wzmocnić stabilną i wysoko wydajną bazę przemysłową, ponieważ naiwnością byłoby wierzyć, że wzrost gospodarczy w Europie można zbudować, opierając się wyłącznie na usługach. **Do 2020 r. musimy z powrotem zwiększyć udział przemysłu w unijnym PKB z obecnych 16 do 20 proc.** Powinno to pozwolić Europie utrzymać pozycję światowego lidera w strategicznych sektorach zapewniających cenione miejsca pracy, takich jak sektor motoryzacyjny, aeronautyka, inżynieria, programy kosmiczne, chemikalia i przemysł farmaceutyczny. Musimy w tym celu stymulować inwestycje w nowe technologie, poprawić otoczenie biznesu, ułatwić dostęp do rynków i do finansowania, zwłaszcza dla MŚP, a także zagwarantować potrzebne przemysłowi umiejętności.

Nieustającym priorytetem jest ukończenie rozwiązywania problemów naszego sektora bankowego i stymulowanie prywatnych inwestycji. Jestem gorącym zwolennikiem ustanowienia **bardziej restrykcyjnej kontroli nad bankami** za pomocą jednolitego mechanizmu nadzorczego oraz jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji wraz z towarzyszącym mu funduszem, którego środki zostaną stopniowo zgromadzone. Moja Komisja będzie aktywnie i uważnie monitorować, aby nowe przepisy dotyczące nadzoru oraz restrukturyzacji i

uporządkowanej likwidacji zostały w pełni wdrożone, tak aby europejskie banki były stabilniejsze i mogły znów kredytować realną gospodarkę.

Uważam, że z czasem powinniśmy uzupełnić nowe europejskie przepisy dotyczące banków **unią rynków kapitałowych**. Aby poprawić finansowanie gospodarki, powinniśmy kontynuować rozwój i integrację rynków kapitałowych. Obniżyłoby to koszt pozyskania kapitału, zwłaszcza dla MŚP i pomogłoby w zmniejszeniu naszej bardzo dużej zależności od finansowania bankowego. Zwiększyłoby to również atrakcyjność Europy jako miejsca do inwestowania.

Swobodny przepływ pracowników był zawsze jednym z filarów rynku wewnętrznego, którego będę bronił, akceptując jednocześnie prawo organów krajowych do walki z nadużyciami lub oszustwami. Wierzę, że powinniśmy traktować swobodny przepływ jako szansę dla gospodarki, a nie zagrożenie. Powinniśmy zatem promować **mobilność pracowników**, zwłaszcza w tych obszarach, gdzie stale odnotowuje się braki siły roboczej i niedopasowanie umiejętności. Równocześnie zobowiązuję się zagwarantować rygorystyczne wdrożenie **dyrektywy o delegowaniu pracowników** i rozpocznę ukierunkowany przegląd tej dyrektywy, tak aby wyeliminować dumping socjalny z Unii Europejskiej. **W naszej Unii ta sama praca, wykonywana w tym samym miejscu powinna być tak samo wynagradzana.**

Nasz rynek wewnętrzny musi być bardziej sprawiedliwy. Nie naruszając kompetencji państw członkowskich w kwestii systemów opodatkowania, powinniśmy jednak nasilić starania, aby **walczyć z unikaniem opodatkowania i oszustwami podatkowymi**, tak aby każdy wносił odpowiedni wkład. Będę przede wszystkim promował współpracę administracyjną między organami podatkowymi i dążył do przyjęcia na poziomie UE wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania osób prawnych oraz podatku od transakcji finansowych. Należy szybko przyjąć projekt zaostrzonych przepisów unijnych dotyczących walki z **praniem pieniędzy**, który powinien odzwierciedlać odważne podejście, zwłaszcza w kwestii określania właścicieli rzeczywistych i poprawy należytej staranności wobec klienta.

5. Pogłębiona i bardziej sprawiedliwa unia gospodarcza i walutowa

Przez następnych pięć lat chcę kontynuować reformę naszej unii gospodarczej i walutowej, aby zachować stabilność wspólnej waluty i zwiększyć konwergencję polityki gospodarczej, fiskalnej i polityki rynku pracy w państwach członkowskich, w których obowiązuje jedna waluta. Realizując te założenia, opierać się będę na sprawozdaniu czterech przewodniczących oraz na przygotowanym przez Komisję Planie działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej, mając przy tym zawsze na uwadze społeczny wymiar Europy.

Kryzys został tylko chwilowo wstrzymany. Musimy wykorzystać ten czas, by skonsolidować i uzupełnić bezprecedensowe środki, jakie wprowadziliśmy w jego trakcie, uprościć je i zagwarantować im większą legitymację społeczną. Stabilność naszej wspólnej waluty i solidne finanse publiczne są według mnie tak samo ważne, jak sprawiedliwość społeczna we wdrażaniu niezbędnych reform strukturalnych.

W ciągu pierwszego roku mojego mandatu chcę zapoczątkować **legislacyjne i nielegislacyjne inicjatywy na rzecz pogłębienia naszej unii gospodarczej i walutowej**. Obejmować będą one: przegląd sześciopaku i dwupaku pod kątem stabilności (jak przewidziano w tych przepisach); wnioski legislacyjne mające zachęcić do dalszych reform strukturalnych, w razie potrzeby poprzez dodatkowe zachęty finansowe i ukierunkowaną zdolność fiskalną na poziomie strefy euro; a także wniosek dotyczący skuteczniejszej reprezentacji zewnętrznej naszej unii gospodarczej i walutowej.

W perspektywie średnioterminowej sędzę, że musimy zrównoważyć sposób przyznawania warunkowej pomocy stabilizacyjnej państwom strefy euro znajdującym się w trudnej sytuacji. W przyszłości powinniśmy być w stanie zastąpić „trojkę” strukturą o większej legitymacji demokratycznej i w większym stopniu rozliczalnej, należącej do środowiska instytucji europejskich i objętej wzmocnioną kontrolą parlamentarną zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym. Proponuję także, by w przyszłości wszelkie wsparcie i programy reform podlegały nie tylko ocenie pod względem stabilności budżetowej, ale także **ocenie skutków społecznych**. Skutki społeczne reform strukturalnych należy omawiać na forum publicznym, a walka z ubóstwem musi mieć priorytetowe znaczenie. Jestem także gorącym zwolennikiem *społecznej* gospodarki rynkowej. Społeczna gospodarka rynkowa wyklucza sytuacje, w których w trakcie kryzysu właściciele statków i spekulatorzy stają się coraz bogatsi, podczas gdy emerytom brakuje środków na życie.

6. Rozsądna i wyważona umowa o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi

W czasie mojej kadencji Komisja będzie negocjować rozsądną i wyważoną umowę o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi, w duchu wzajemnych i obopólnych korzyści i przejrzystości. Fakt, że w XXI wieku Europejczycy i Amerykanie wciąż nakładają **cią** na swoje produkty, wydaje się anachronizmem. Należy szybko i zupełnie odejść od tej praktyki. Jestem przekonany także, że możemy uczynić spory krok naprzód jeśli chodzi o wzajemne uznawanie **norm produktów** lub wypracowanie norm transatlantyckich.

Jednakże, jako przewodniczący Komisji, będę stanowczo podkreślał także, że **nie poświęcę europejskich standardów w zakresie bezpieczeństwa, zdrowia, ochrony socjalnej i ochrony danych osobowych na ołtarzu wolnego handlu**. Zwłaszcza kwestie bezpieczeństwa naszej żywności oraz ochrony danych osobowych obywateli europejskich nie będą dla mnie, jako przewodniczącego Komisji, podlegać negocjacji. Nie zgodzę się także, by właściwość sądów państw członkowskich UE w zakresie sporów między inwestorami była ograniczona jakimikolwiek specjalnymi procedurami. Zasady praworządności i równości wobec prawa muszą być także stosowane w tym kontekście.

Będę się opowiadał za **zwiększoną przejrzystością względem obywateli i Parlamentu Europejskiego** – który, na mocy traktatów UE, będzie miał ostatnie słowo w sprawie zawarcia umowy – na wszystkich etapach negocjacji.

7. Obszar sprawiedliwości i przestrzegania praw podstawowych, którego podstawą jest wzajemne zaufanie

Unia Europejska to coś więcej niż tylko duży wspólny rynek. To także **unia wspólnych wartości**, określonych w traktatach i karcie praw podstawowych. Obywatele oczekują od swoich rządów, że zapewnią one sprawiedliwość, ochronę i uczciwość, w pełni przestrzegając przy tym praw podstawowych i zasady praworządności. Wymaga to także wspólnych działań na szczeblu europejskim, opierających się na naszych wspólnych wartościach.

Zamierzam wykorzystać prerogatywy Komisji do podtrzymywania, w zakresie przydzielonych nam uprawnień, naszych wspólnych wartości, rządów prawa i praw podstawowych, zapewniając przy tym należyte poszanowanie różnorodnych tradycji konstytucyjnych i kulturowych 28 państw członkowskich. Zamierzam powierzyć **jednemu z komisarzy szczególną odpowiedzialność za kartę praw podstawowych i rządy prawa**. Komisarz ten będzie również odpowiadał za przeprowadzenie procesu **przystąpienia Unii do europejskiej konwencji praw człowieka**, co jest naszym zobowiązaniem wynikającym z Traktatu UE.

W naszej Unii nie ma miejsca dla **dyskryminacji** czy to ze względu na obywatelstwo, płeć, pochodzenie rasowe lub etniczne, religię lub wyznanie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną czy dyskryminacji osób należących do mniejszości. Zamierzam w związku z tym podtrzymać wniosek dotyczący dyrektywy w tej dziedzinie i będę starał się przekonać rządy krajowe, aby przestały sprzeciwiać się jego przyjęciu w Radzie.

Ochrona danych osobowych to jedno z praw podstawowych, mające szczególne znaczenie w erze cyfrowej. Poza szybkim sfinalizowaniem prac legislacyjnych nad wspólnymi dla całej Unii Europejskiej zasadami ochrony danych, musimy także bronić tego prawa w naszych stosunkach zewnętrznych. W świetle niedawnych doniesień o prowadzonym na masową skalę nadzorze, nasi bliscy partnerzy, np. Stany Zjednoczone, muszą przekonać nas, że obecne ustalenia dotyczące bezpiecznego transferu danych są rzeczywiście pewne, jeśli chcą ich kontynuacji. USA muszą także zagwarantować, by wszyscy obywatele UE mogli korzystać z przysługujących im praw do ochrony danych także i w sprawach toczących się przed amerykańskimi sądami, niezależnie od tego, czy zamieszkują na terytorium Stanów Zjednoczonych. Jest to niezbędne dla odbudowy zaufania w relacjach transatlantyckich.

Zwalczanie przestępczości transgranicznej i terroryzmu jest wspólnym europejskim obowiązkiem. Musimy uporać się z przestępczością zorganizowaną i takimi jej formami, jak handel ludźmi, przemyt i cyberprzestępczość. Musimy zająć się korupcją, zwalczać terroryzm i przeciwdziałać radykalizacji postaw, gwarantując równocześnie przestrzeganie praw podstawowych i wartości, w tym praw procesowych i zasad ochrony danych osobowych.

Ponieważ coraz więcej Europejczyków studiuje, pracuje, prowadzi działalność, zawiera związki małżeńskie i ma dzieci poza granicami swojego kraju, należy stopniowo usprawniać **współpracę sądową państw członkowskich UE** poprzez: budowanie powiązań między poszczególnymi wymiarami sprawiedliwości, usprawnianie funkcjonowania wspólnych struktur, takich jak Eurojust; postępy w

pracach nad nowymi instrumentami, takimi jak Prokuratura Europejska, która została stworzona w celu zwalczania nadużyć finansowych mających charakter spraw karnych, przynoszących szkodę budżetowi UE; oraz poprzez wzajemne uznawanie orzeczeń, co ma ułatwić obywatelom i przedsiębiorstwom korzystanie z przysługujących im praw na terytorium całej Unii.

8. W kierunku nowej polityki w dziedzinie migracji

Ostatnie przerażające wydarzenia na Morzu Śródziemnym udowodniły, że Europa musi, pod każdym względem, lepiej zarządzać migracją. Jest to przede wszystkim obowiązek humanitarny. Jestem przekonany, że musimy ściśle ze sobą współpracować, **w duchu solidarności**, by zapewnić, że sytuacje takie jak na Lampedusie już nigdy się nie powtórzą.

Opierając się na naszych wspólnych wartościach, musimy chronić osoby znajdujące się w potrzebie poprzez silną **wspólną politykę azylową**. Należy w pełni wdrożyć wspólny system azylowy, co do którego zapadły niedawno ostatnie uzgodnienia, i wyeliminować rozbieżności we wdrażaniu na szczeblu krajowym. Zamierzam także zbadać możliwość wykorzystania Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu do pomocy państwom trzecim i państwom członkowskim w radzeniu sobie z uchodźcami i wnioskami o udzielenie azylu w pilnych przypadkach, w razie potrzeby na miejscu w państwie trzecim, które jest w szczególny sposób zaangażowane.

Chcę promować **nową europejską politykę w dziedzinie legalnej migracji**. Taka polityka mogłaby pomóc nam w rozwiązaniu problemu niedoboru konkretnych umiejętności i przyciągnięciu utalentowanych pracowników, dzięki czemu Unia mogłaby lepiej radzić sobie z wyzwaniem demograficznymi. Chcę, by Europa stała się co najmniej tak atrakcyjna, jak kraje preferowane przez migrantów jako miejsca docelowe, takie jak Australia, Kanada i Stany Zjednoczone. W tym kontekście zamierzam przede wszystkim dokonać przeglądu przepisów dotyczących Niebieskiej karty i zająć się kwestią niezadowolającego stanu ich wdrożenia.

Wierzę także, że musimy intensywniej zająć się kwestią **nielegalnej migracji**, zwłaszcza poprzez lepszą współpracę z państwami trzecimi, w tym w zakresie readmisji.

Powierzę **jednemu z komisarzy szczególną odpowiedzialność w dziedzinie migracji**, tak abyśmy mogli pracować nad tymi kwestiami wspólnie ze wszystkimi państwami członkowskimi i najbardziej zaangażowanymi państwami trzecimi.

Ponadto musimy **zapewnić bezpieczeństwo granic Europy**. Nasza wspólna polityka azylowa i imigracyjna okaże się sukcesem tylko wtedy, gdy będziemy mogli zapobiec niekontrolowanemu napływowi nielegalnych migrantów. Musimy w związku z tym zwiększyć zdolności operacyjne FRONTEX-u – europejskiej agencji ds. granic. Budżet w wysokości zaledwie 90 mln EUR rocznie z pewnością nie jest na miarę zadania, jakim jest ochrona wspólnych granic Europy. Państwa członkowskie muszą zwiększyć wspólną pulę zasobów, aby usprawnić pracę FRONTEX-u i umożliwić pracę europejskim zespołom straży granicznej oddelegowywanym do celów wspólnych operacji FRONTEX-u i do udziału w szybkich interwencjach na granicy.

Jest to wspólny obowiązek wszystkich państw członkowskich UE, położonych na północy i na południu, z którego należy wywiązać się w duchu solidarności.

Musimy także stosować i zdecydowanie egzekwować nasze nowe wspólne przepisy dotyczące karania **handlarzy ludźmi**. Bandyty, którzy żerują na bólu i potrzebach osób znajdujących się w niebezpieczeństwie lub cierpiących prześladowania, niech będą świadomi, że Europa czuwa i dopilnuje, by za każdym razem trafiali oni przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

9. Silniejsza pozycja na arenie międzynarodowej

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną potrzebujemy silniejszej Europy. Kryzys na Ukrainie i niepokojąca sytuacja na Bliskim Wschodzie dowiodły, jak ważne jest, by Europa prezentowała spójne stanowisko w stosunkach zewnętrznych. Osiągnięcie tego stanu wciąż wydaje się dość odległe.

Moim zdaniem obecnie nie możemy być zadowoleni ze sposobu funkcjonowania naszej wspólnej polityki zagranicznej. Konieczne jest wprowadzenie lepszych mechanizmów, które umożliwią przewidywanie nadchodzących wydarzeń z wyprzedzeniem i szybkie określanie wspólnych rozwiązań. Musimy skuteczniej łączyć instrumenty wykorzystywane do działań zewnętrznych Europy. Instrumenty w postaci polityki handlowej, pomocy rozwojowej, naszego wkładu w prace międzynarodowych instytucji finansowych i naszej polityki sąsiedztwa powinny zostać połączone, a ich uruchamianie powinno odbywać się według jednych i tych samych zasad.

Następny Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa będzie musiał być silnym i doświadczonym graczem, zdolnym do łączenia instrumentów krajowych, europejskich i wszystkich narzędzi, jakimi dysponuje Komisja, i to w sposób bardziej skuteczny, niż miało to miejsce w przeszłości. Wysoki przedstawiciel będzie musiał działać w porozumieniu z unijnymi komisarzami odpowiedzialnymi za kwestie handlu, rozwoju i pomocy humanitarnej, a także polityki sąsiedztwa. W ten sposób odegra on pełniejszą rolę w ramach kolegium komisarzy. Aby stało się to możliwe, zamierzam powierzyć pozostałym komisarzom odpowiedzialnym za stosunki zewnętrzne funkcje **zastępcy wysokiego przedstawiciela** zarówno w ramach prac kolegium, jak i na scenie międzynarodowej.

Jestem przekonany także, że musimy pracować nad wzmocnieniem Europy jeśli chodzi o **kwestie bezpieczeństwa i obrony**. Tak, Europa jest przede wszystkim „miękką siłą”. Ale nawet najsilniejsza „miękką siłą” nie przetrwa próby czasu, jeśli nie dysponuje choć pewnymi zintegrowanymi zdolnościami obronnymi. W traktacie lizbońskim przewidziano możliwość połączenia zdolności obronnych w formie stałej współpracy strukturalnej przez te państwa członkowskie, które wyrażają taką chęć. Oznacza to, że takie państwa członkowskie mogą w razie potrzeby angażować się we wspólne misje UE na obszarach objętych konfliktem, tak jak powinno było to mieć miejsce od samego początku kryzysu w Mali czy w Sudanie Południowym. Państwa członkowskie powinny także dążyć do większego efektu synergii w zakresie zamówień w dziedzinie obronności. W czasach, gdy zasoby są ograniczone, musimy dostosować swoje ambicje do środków, którymi dysponujemy, aby uniknąć powielania programów. Obecnie w UE ponad 80 proc. inwestycji w wyposażenie

wojskowe ma wciąż miejsce na szczeblu krajowym. Konieczne jest zatem rozszerzenie współpracy w zakresie zamówień w dziedzinie obronności, chociażby ze względów budżetowych.

Jeśli chodzi o **rozszerzenie**, przyznaję, że było to historyczne osiągnięcie, które przyniosło pokój i stabilność na naszym kontynencie. Jednakże Unia i jej obywatele muszą teraz pokonać trudności związane z przyłączeniem 13 nowych państw członkowskich w ostatnich dziesięciu latach. UE musi odpocząć od rozszerzenia, tak byśmy mogli skonsolidować dotychczasowe osiągnięcia 28 państw. Właśnie dlatego otwarte już negocjacje będą kontynuowane w trakcie mojej kadencji przewodniczącego Komisji (zwłaszcza należy utrzymać europejską perspektywę Bałkanów Zachodnich), jednakże **w ciągu następnych pięciu lat nie dojdzie do dalszego rozszerzenia Unii**. Z naszymi wschodnimi sąsiadami, takimi jak Mołdawia lub Ukraina, musimy zintensyfikować ścisłą współpracę, stowarzyszenie i partnerstwo, aby zacieśniać istniejące między nami powiązania gospodarcze i polityczne.

10. Unia demokratycznych zmian

Zaproponowanie i wybór przewodniczącego Komisji Europejskiej z uwzględnieniem wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego to na pewno ważny, ale dopiero pierwszy krok na drodze do uczynienia całej Unii Europejskiej bardziej demokratyczną. Komisja Europejska pod moim przewodnictwem będzie dążyć do ożywienia szczególnego partnerstwa z Parlamentem Europejskim, ustanowionego na mocy umowy ramowej z 2010 r. **Pragnę prowadzić z Państwem dialog polityczny, a nie technokratyczny**. Zamierzam zawsze delegować przedstawicieli politycznych do ważnych negocjacji trójstronnych i oczekuję, że Rada będzie postępować tak samo.

Będę również dążyć do zwiększenia **przejrzystości, jeśli chodzi o kontakty z zainteresowanymi stronami i lobbystami**. Nasi obywatele mają prawo wiedzieć, z kim spotykają się komisarze, pracownicy Komisji, posłowie do Parlamentu Europejskiego i przedstawiciele Rady w ramach procesu ustawodawczego. Zaproponuję w związku z tym Parlamentowi i Radzie porozumienie międzyinstytucjonalne w celu utworzenia obowiązkowego rejestru lobbystów obejmującego wszystkie trzy instytucje. Komisja będzie służyć przykładem w tym procesie.

Zamierzam również przeprowadzić przegląd **obowiązującego prawodawstwa w zakresie zatwierdzania organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO)**. Uważam za niewłaściwe, że zgodnie z obecnymi przepisami Komisja jest prawnie zobowiązana do zatwierdzania przywozu i przetwarzania nowych organizmów, nawet jeśli wyraźna większość państw członkowskich jest temu przeciwna. Komisja powinna mieć możliwość uwzględniania przynajmniej w takim samym stopniu opinii większości demokratycznie wybranych rządów, co do doradztwa naukowego, zwłaszcza gdy chodzi o bezpieczeństwo żywności, którą spożywamy, oraz ochronę środowiska, w którym żyjemy.

Stosunki z **parlamentami krajowymi** mają dla mnie olbrzymie znaczenie, szczególnie jeśli chodzi o wdrażanie zasady pomocniczości. Przeanalizuję

możliwości poprawienia kontaktów z parlamentami krajowymi z myślą o przybliżeniu Unii Europejskiej jej obywatelom.

* * *

Jeżeli zostaną wybrany na przewodniczącego Komisji, mój program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości oraz zmian demokratycznych będzie służył za punkt wyjścia do rocznego i wieloletniego programowania Unii. Będziemy również mogli opierać się na „Strategicznym programie Unii w okresie zmian”, przyjętym przez Radę Europejską w dniu 27 czerwca 2014 r., oraz na wskazówkach, które przekaże w nadchodzących miesiącach Parlament Europejski.

Uważam, że program polityczny Europy musi być opracowany w ramach bliskiego partnerstwa między Komisją Europejską a Parlamentem Europejskim, a także we współpracy z państwami członkowskimi. **Wyznaczenie priorytetów politycznych jako podstaw dla lepszej, bardziej ukierunkowanej Unii będzie skuteczne tylko wtedy, jeśli zostanie przeprowadzone w ramach partnerstwa między instytucjami Unii a państwami członkowskimi, zgodnie z metodą wspólnotową.**

Zadaniem przewodniczącego Komisji jest działanie na rzecz ogólnego interesu europejskiego. Oznacza to współpracę ze wszystkimi – państwami w strefie euro i poza nią, państwami w ramach Schengen i pozostałymi, państwami wspierającymi ściślejszą integrację i jej przeciwnikami. Jestem głęboko przekonany, że musimy iść naprzód jako Unia. **Nie musimy wszyscy posuwać się z tą samą prędkością** – Traktaty dopuszczają taką możliwość i wiemy, że możliwe są działania w ramach różnych ustaleń. Ci, którzy chcą iść dalej i szybciej, powinni mieć taką możliwość. Ma to szczególne znaczenie w strefie euro, gdzie musimy w dalszym stopniu wzmocnić fundamenty euro poprzez ściślejszą integrację. Musimy przy tym działać w taki sposób, aby zachować integralność jednolitego rynku i chronić prawa państw spoza strefy euro. Jak w każdej rodzinie, od czasu do czasu będą pojawiać się nieporozumienia i tarcia. W czasie mojej kampanii dałem jasno do zrozumienia, że jestem gotów wysłuchać obaw każdego państwa członkowskiego i pomagać w znalezieniu rozwiązań.

Zamierzam skoncentrować działania nowej Komisji w ramach mojego programu na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości oraz zmian demokratycznych i jego dziesięciu priorytetów. Zamierzam zorganizować nową Komisję w sposób, który będzie odzwierciedlał te dziesięć priorytetowych obszarów oraz zapewni szybkość i skuteczną realizację tych założeń.

Dołożę wszelkich starań, aby **obsadzenie stanowisk kierowniczych w Komisji, zarówno na szczeblu politycznym, jak i administracyjnym, było oparte na równowadze płci**. Równowaga płci to nie luksus - to polityczna konieczność, co powinno być oczywiste dla każdego, w tym dla przywódców wszystkich państw członkowskich, którzy będą proponować kandydatów na członków nowej Komisji. Będzie to sprawdzian zaangażowania rządów państw członkowskich w nowe, bardziej demokratyczne podejście w okresie przemian.

Oczekuję dzisiaj na decyzję wyborczą Parlamentu Europejskiego w oparciu o mój program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych oraz dziesięć zawartych w nim priorytetów. Im silniejsza będzie większość popierająca dziś moją kandydaturę i mój program, tym większy będę mieć wpływ na formowanie nowej Komisji i tym skuteczniej i szybciej będę mógł realizować założenia tego programu.

„Tym razem jest inaczej”- tak brzmiało hasło kampanii wyborczej Parlamentu Europejskiego. Pokażmy wspólnie, że potrafimy spełnić tę obietnicę. Że wspólnie potrafimy naprawdę zmienić i odnowić Europę. I że będziemy wspólnie dążyć do odbudowania zaufania obywateli do projektu europejskiego. Dołożę wszelkich starań, aby tak się stało.



Jean-Claude Juncker

